

Sygn. akt: III AUa 1079/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Łodzi

sprawy **Z. M. przy udziale zainteresowanego Grupy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,

na skutek apelacji Z. M.

od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt: VIII U 422/12;

**uchylił zaskarżony wyrok znosząc postępowanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 8 marca 2012 roku i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.**

Sygn. akt III AUa 1079/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 grudnia 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że Z. M. w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 31 grudnia 2008 roku nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą w Grupie (...) Spółce z o.o. w O..

W odwołaniu od tej decyzji Z. M. wniósł o jej zmianę i ustalenie, że w spornym okresie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą. Spółka jako zainteresowana nie zajęła stanowiska w sprawie. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Z. M. nie stawił się na rozprawę w dniu 2 września 2011 roku, w dniu 15 listopada 2011 roku oraz w dniu 12 stycznia 2012 roku - składając wnioski o odroczenie rozprawy i zaświadczenia o niemożności stawienia się na rozprawie, wystawione przez dwóch różnych lekarzy sądowych. Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego medycyny przemysłowej na okoliczność możliwości stawienia się odwołującego w sądzie, jednocześnie postanowił odroczyć rozprawę na dzień 8 marca 2012 roku i wezwać wnoszkodawcę na kolejny termin do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań. Na pierwsze badanie wyznaczone przez biegłą na dzień 23 stycznia 2012 roku ubezpieczony nie stawił się, nadesłał zwolnienie

lekarskie na okres 20 - 31 stycznia 2012 roku z powodu zaostrzenia dolegliwości bólowych kręgosłupa z objawami rwy kulszowej, wystawione przez lekarza POZ z Przychodni (...). Odwołujący stawiał się na badanie w dniu 20 lutego 2012 roku. Biegła w opinii pisemnej stwierdziła, że wnioskodawca może stawić się w sądzie i brać udział w rozprawie. Odpisu opinii odwołującemu nie doręczono. W dniu 6 marca 2012 roku Z. M. złożył wniosek o odroczenie rozprawy w związku z chorobą, nadesłał zaświadczenie z dnia 6 marca 2012 roku wystawione przez lekarza sądowego stwierdzające, że nie może stawić się na rozprawie w dniu 8 marca 2012 roku z oznaczeniem przewidywanego terminu stawiennictwa - po 19 marca 2012 roku. Na rozprawie w dniu 8 marca 2012 roku Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania wnioskodawcy, rozprawa w tym dniu została zamknięta.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi odwołanie Z. M. oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący od 1982 roku prowadzi działalność gospodarczą - transport osobowy. Z tego tytułu w okresie spornym dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego.

W dniu 1 stycznia 2006 roku Z. M. zawarł umowę o pracę nakładczą na rzecz Grupy (...) Spółki z o.o. w O. i w związku z tą umową zgłoszony został do ubezpieczeń społecznych. Praca odwołującego polegać miała na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. Zobowiązał się wykonać minimalnie 160 kompletów miesięcznie, za każdy przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 3 zł. Następnie aneksem do umowy strony zwiększyły ilość pracy do 200 kompletów, a kolejnym aneksem zwiększyły stawkę do 19 złotych jednocześnie zmniejszając do 20 ilość kompletów reklamowych. Z. M. zgłoszony został do ubezpieczeń emerytalnego i rentowego z podstawami wymiaru składek: 0 złotych, 36 złotych, 38 złotych. Odwołujący przygotowywał około 12 kompletów reklamowych miesięcznie.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że Grupa (...) istnieje od stycznia 2004 roku, prowadzi działalność w zakresie marketingu i reklamy. W grudniu 2008 roku spółka zatrudniała łącznie 413 osób, w większości na podstawie umów o pracę nakładczą.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne, gdyż okoliczności sprawy wskazują, że umowa o pracę nakładczą jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c., ponieważ została zawarta dla pozorów. Strony nie miały zamiaru realizować obowiązków wynikających z tej umowy, a ich rzeczywistym celem było umożliwienie przedsiębiorcy uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych i tym samym uniknięcie opłacania wyższych składek z tytułu prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Z tego też powodu Z. M. nie spełnił warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). Zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, strony powinny w umowie określić miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, a minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniło uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Taka umowa o pracę nakładczą, w ramach której wykonawca nigdy nie osiągnął owego minimum, jest umową zawartą dla pozorów i nie może stanowić podstawy do objęcia przedsiębiorcy korzystniejszym ubezpieczeniem. Sąd powołał się na utrwalone zapatrywania judykatury i podniósł, że sytuacja, w której odwołujący dąży do uzyskania ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodów z umowy o pracę nakładczą w wysokości rzędu mniej niż 40 zł miesięcznie, podczas gdy najniższa podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej w tym czasie kształtowała się w wysokości kilkanaście razy wyższej, narusza również zasady współzycia społecznego - art. 58 § 2 k.c.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy odwołanie oddalił na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył apelacją w całości Z. M. wnosząc o zmianę rozstrzygnięcia w całości. Sformułował zarzuty: naruszenia art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 2 Konstytucji i art. 22 Konstytucji. W piśmie procesowym z dnia 7 marca 2013 roku apelujący przedstawił zapatrywania prawne na tle art. 83 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c. w odniesieniu do umów o pracę nakładczą.

Na rozprawie apelacyjnej Z. M. oświadczył, że nie znał treści opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, po tym badaniu jego stan się pogorszył i poszedł na kolejne zwolnienie lekarskie, toteż nie mógł stawić się na kolejnej rozprawie i wniósł o jej odroczenie.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się skuteczna prowadząc do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z brzmieniem art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli nieobecność strony jest wywołana znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Natomiast według art. 214<sup>(1)</sup> § 1 k.p.c. usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby strony wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Wydanie wyroku po przeprowadzeniu rozprawy, w której strona działająca bez pełnomocnika procesowego nie mogła wziąć udziału z powodu potwierdzonej zaświadczeniem lekarza sądowego choroby i wniosła o jej odroczenie, powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw - art. 379 pkt 5 k.p.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 321/11, opubl. Legalis).

Taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpatrywanej sprawie. Mimo wniosku Z. M. o odroczenie rozprawy z powodu choroby, potwierdzonej zaświadczeniem wydanym przez lekarza sądowego, Sąd Okręgowy rozprawy nie odroczył, co więcej, wniosku tego formalnie w ogóle nie rozpoznał, a bezpośrednio po zamknięciu rozprawy wydał wyrok niekorzystny dla odwołującego. Tym samym strona pozbawiona została możliwości obrony swoich praw, a w szczególności prawa do przedstawienia ostatecznego stanowiska w sprawie (art. 224 § 1 k.p.c.), jak też prawa do zgłoszenia wszelkich wniosków i zastrzeżeń, które strona zgłaszać może do protokołu, pod rygorem utraty możliwości korzystania z nich w dalszym postępowaniu (art. 162 k.p.c.). Sąd Apelacyjny dostrzega dążność Sądu a quo do zweryfikowania przeszkody niestawiennictwa strony poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza medycyny przemysłowej na okoliczność możliwości stawienia się odwołującego w Sądzie, jednak w okolicznościach sprawy przeprowadzenie tego dowodu nie wpływa na ocenę uchybienia procesowego prowadzącego do nieważności postępowania. Biegła opiniowała bowiem w dniu 20 lutego 2012 roku, tj. po okresie niezdolności do pracy trwającej do 31 stycznia 2012 roku, a przed kolejną niezdolnością od 6 do 18 marca 2012 roku, wynikającą z pogorszenia stanu zdrowia, a nadto treść tego dowodu nie była odwołującemu znana, nie mógł się zatem do niego odnieść, albowiem odpisu opinii ubezpieczonemu nie doręczono.

Zważyć nadto należy, że lekarz sądowy wykonuje czynności ustawowo uregulowane w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 roku o lekarzu sądowym (Dz.U. Nr 123, poz. 849 ze zm.), z mocy umowy zawartej z prezesem sądu okręgowego, a wystawione przez niego zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym w sposób wiążący dla sądu okoliczność, jaką jest niezdolność osoby, której zaświadczenie dotyczy, do stawienia się w sądzie, zaś lekarzowi sądowemu przy wykonywaniu czynności związanych z wydawaniem zaświadczeń przysługuje ochrona prawna jak funkcjonariuszowi publicznemu. Zaświadczenie wydane przez lekarza sądowego stanowi zatem dokument, który nie może być przez sąd nieuwzględniony, chyba że sąd wdroży stosowne postępowanie uprawniające do pominięcia mocy wiążącej tego dokumentu, przy czym uczestnikiem takiego postępowania musi być oczywiście lekarz sądowy.

Gdy zaś chodzi o trudność z przeprowadzeniem dowodu, to ustawodawca w art. 242 k.p.c. przewidział rozwiązanie pozwalające sądowi oznaczyć termin - w przypadku gdy postępowanie dowodowe napotyka na przeszkody o określonym czasie trwania - po upływie którego dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, jeśli nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Z tej drogi skorzystać można również w odniesieniu do dowodu z przesłuchania stron, a w przypadku choroby strony do oznaczenia długości takiego terminu opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny jest przydatna. W razie pogorszenia stanu zdrowia, które oczywiście jest możliwe, strona może być dodatkowo zobowiązana do wykazania owego pogorszenia.

Sumując, wydanie zaskarżonego wyroku w postępowaniu dotkniętym nieważnością w dniu 8 marca 2012 roku pociąga za sobą konieczność uchylenia wyroku, zniesienia postępowania w nieważnej części i przekazania sprawy

do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji - na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy uwzględni powyższe uwagi procesowe oraz rozważy argumenty merytoryczne zawarte w piśmie procesowym Z. M. z dnia 7 marca 2013 roku.